

gdyż dzięki temu, iż teren ten nie był zamieszkały przez wieki, mógł cōckryć dobrze zachowane tajemnice zimowego pałacu hasmonejskiego i herodiańskiego w Jerycho.

* * *

Odkrycia dokonane przez E. Netzera mają niezwykle znaczenie dla epoki Nowego Testamentu. Dzięki nim lepiej jeszcze znamy człowieka, który wycisnął takie piętno na historii narodu izraelskiego. Odkryte resztki wspaniałego pałacu świadczą o tym człowieku, który do końca życia pozostał barbarzyńcą, mimo iż rozwijał kulturę i chciał być protektorem literatury i sztuki. Pozostał barbarzyńcą, chociaż otaczał się reprezentantami ówczesnej inteligencji i mimo iż jego profesorem oraz mężem zaufania był słynny Mikołaj z Damaszku, na którego dziele historycznym oparł się Józef Flawiusz.

Tarnów

KS. MICHAŁ BEDNARZ

Ks. Stanisław Włodarczyk

TRADYCJA JEROZOLIMSKA GROBU NAJSW. MARYI PANNY W ŚWIELE TEKSTÓW PISMA ŚW. I TRADYCJI

Istnieją trzy Tradycje odnośnie ostatnich ziemskich dni życia Maryi:

1. Tradycja efeska,
2. Tradycja syjońska,
3. Tradycja jerozolimska.

Chociaż naszym celem nie jest szczegółowa analiza dwóch pierwszych Tradycji, to jednak po krótko wspomnimy o nich.

1. Tradycja efeska. Została rozpowszechniona w IV wieku przez św. Epifaniasza, a w XIX i XX wieku niektórzy z autorów opierając się na relacjach mistyczki Katarzyny Emmerich (1774—1824) powrócili do niej, wskazując na Efez, jako miejsce śmierci (zaśnięcia) Maryi.¹ Kościół w Efezie założył św. Paweł w 58 roku, a w roku 61 napisał list do Efezjan. Ani w liście, ani w Dziejach Apostolskich nie

¹ J. Steiner, *Theresa Neumann von Konnersreuth*, München 1964², 183—184; A. Nicolas — ks. E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, Poznań—Warszawa—Lublin, 1964, 275—276.

wspomina o pobycie św. Jana w Efezie. Stąd wniosek, że św. Jan musiał przebywać jeszcze w Jerozolimie. Maryja miałaby wtedy około 80 lat. Trudno przypuszczać, aby św. Jan udając się do Efezu zabierał z sobą osiemdziesięcioletnią staruszkę.

2. Tradycja syjońska. Na przełomie VI i VII wieku zaczyna się wskazywać na Syjon koło Wieczernika, gdzie dzisiaj wznosi się wspaniała bazylika Zaśnięcia Najśw. Maryi Panny, jako na miejsce śmierci Maryi. Zdaniem niektórych biblistów, w Polsce Ks. E. Dąbrowskiego², można przyjąć, że Maryja zmarła na Syjonie, a pogrzebana została w Getsemani, gdzie grzebano zwykle zmarłych. Za takim ujęciem zagadnienia przemawia wyraźnie jeden z tekstów *Transitus Mariae*, przypisywany Józefowi z Arymatei: „Apostołowie przenieśli święte ciało (Maryi) z wzgórza Syjon...”³
3. Tradycja jerozolimską. Na Jerozolimę, jako miejsce ostatnich dni ziemskiego życia Maryi wskazują, choć nie bezpośrednio, teksty Pisma św. i Tradycji sięgającej II wieku, a ostatnio zdają się potwierdzać to dane archeologiczne. Nim przystąpimy do przedstawienia danych Pisma św. i Tradycji Kościoła, warto po krótko przypomnieć nazwisko odkrywcy i czasopisma, gdzie zostały opublikowane wyniki badań.

W *L'Osservatore Romano* z 17/18 sierpnia 1972 r. ukazała się pierwsza krótka informacja-artykuł O. Prof. Bellarmino Bagattiego — Rektora Studium Biblicum Franciscanum w Jerozolimie, autora odkrycia, że w Jerozolimie, a ściślej w Getsemani znajduje się grób Matki Bożej. Ta wiadomość obiegła szybko świat, zwłaszcza świat naukowy. Natomiast naukowa dokumentacja opatrzona zdjęciami została opublikowana w roczniku⁴ tejże szkoły biblijnej pod tytułem: *Nuove scoperte alla tomba della Vergine a Getsemani*. Autor w pierwszym punkcie artykułu przytacza urywki z poszczególnych wersji *Transitus Mariae (Dormitio Virginis)*, mówiące o samej ceremonii pogrzebu, udziale Apostołów, a następnie fragmenty z wersji syryjskiej dokumentu mówiące o topografii grobu. Po czym czyni rozważania nad wiarygodnością cytowanych tekstów, zestawiając je z innymi jak *Historia Josephi fabri lignarii*. Na poparcie wiarygodności cytowanych dokumentów przychodzi autorowi z pomocą archeologia, wskazująca na ślady budowy pierwszych kościołów na miejscu grobu Matki Najświętszej.

W drugim punkcie odkrywca bardzo szczegółowo przedstawia sam monument-grób, opisując jego pierwotny wygląd, korytarze, ściany,

² Zob. art. *Maryja, Matka Boża*. w: *Podręczna Encyklopedia Biblijna*, t. II, Poznań—Warszawa—Lublin, 1959, s. 54.

³ B. Bagatti, *Nuove scoperte alla tomba della Vergine a Getsemani*, Liber Annus 22 (1972) 238.

⁴ Zob. Liber Annus 22 (1972) 236—290.

ławę na której zwykle składano ciało zmarłego, to wszystko ilustrując zdjęciami. W trzecim punkcie artykułu daje szczegółowy opis dwóch kościołów bizantyjskich zbudowanych nad grobem.

W innym artykule zamieszczonym również w Roczniku⁵ tejże szkoły *L'Apertura della tomba della Vergine a Getsemani* autor dał opis wnętrza grobu ilustrowany zdjęciami. Natomiast interpretację teologiczną danych archeologicznych zamieścił w artykule kwartalnika *Marianum*.⁶ Wiadomość o odkryciu grobu Matki Bożej w Getsemani została (i to dość szybko) przekazana czytelnikom polskim w artykule Ks. M. Starowiejskiego *Grób Najśw. Maryi Panny odnaleziony?* zamieszczonym w Tygodniku Powszechnym⁷. Autor artykułu przypomniał po krótko o pierwszych świadectwach patrystycznych, mówiących o śmierci i wniebowzięciu Najśw. Maryi Panny. Dalej przedstawił stanowisko prof. Bagatti'ego wyjaśniające „milczenie pierwszych czterech wieków” o grobie Matki Bożej istnieniem dwóch grup w pierwotnym chrześcijaństwie: judeochrześcijan i hellenochrześcijan nawzajem się zwalczających. Część miejsc związanych z życiem Chrystusa jest w rękach judeochrześcijan, a część w rękach hellenochrześcijan i żadna z grup nie uznaje miejsc znajdujących się w rękach strony przeciwnej, milczy o nich. Do IV wieku grób znajdował się w rękach judeochrześcijan i dlatego był ignorowany przez pisarzy z grupy hellenochrześcijan. W końcu autor zrelacjonował dane archeologiczne: krótką historię przebiegu wykopalisk i ich wyniki dające opis grobu Najśw. Maryi Panny.

ŚWIADECTWA PISMA ŚW.

Wiemy na pewno, że Maryja wraz z innymi niewiastami: Marią Kleofasową i Salome była obecna w czasie ostatniej Paschy Jezusa w Jerozolimie. Nie wchodzimy w dyskusję, czy Najśw. Maryja Panna była obecna w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy.⁸ Możemy tylko powiedzieć, że Ewangelie nic o tym nie wspominają. Z ewangelistów tylko św. Jan przekazał nam wiadomość o obecności Maryi pod krzyżem (J 19, 25—27), a Dzieje Apostolskie 1, 13—14 przekazały nam ostatnią wiadomość o ziemskim życiu Matki Syna Bożego. Poza wyżej wspomnianymi faktami, Ewangelie nie mówią nam o Maryi, ani w scenach poprzedzających mękę Chrystusa, ani następnych — złożenia do grobu czy zmartwychwstania. Chociaż niektórzy z autorów dopatrują się obecności Maryi w czasie drogi krzyżowej w tej

⁵ Zob. Liber Annus 23 (1973) 318—321.

⁶ Zob. *Marianum*, z. 2 (1972).

⁷ Zob. Tyg. Pow. 33 (1973) 7.

⁸ Zob. J. Cantiniant, *La Madonna nella Bibbia*, Bari 1970, s. 211—213; A. Nicolas — ks. E. Dąbrowski, dz. cyt. s. 52, 237; por. F. Asensio, *Maria nella Bibbia*, Roma 1967, s. 159.

scenie, gdzie jest mowa o grupie przyjaciół i pobożnych niewiast: *A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet które zawodziły i płakały nad Nim* (Łk 23, 27). Również nie ma w Ewangeliach żadnej sugestii, jakoby Maryja była obecna przy jakimkolwiek ukazaniu się Jezusa Zmartwychwstałego. Nie brała też udziału w ostatnim, triumfalnym i zarazem poźegnalnym ukazaniu się przy wniebowstąpieniu.

Nowotestamentalne teksty J 19, 25—27 i Dz 1, 13—14 podają:

1. J 19, 25—27 *A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.*

Powyższy tekst doczekał się chyba najwięcej, biorąc pod uwagę IV Ewangelię interpretacji, jak również opracowań, tak w literaturze obcej, jak i polskiej. Stąd celem naszym nie będzie przedstawianie wszystkich dotąd znanych jego interpretacji, ale postawienie sobie pytania — czy na jego podstawie możemy coś sądzić o dalszych ziemskich losach Maryji?

Słowa Jezusa skierowane do ucznia: *Oto Matka twoja* oznaczają w pierwszym rzędzie zlecenie św. Janowi opieki nad Maryją, na co wskazuje konkluzja tekstu: *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie*. Ale to nie wyczerpuje bogactwa sceny, to jest jej jakby pierwsza część, bo tuż po nich idą następne: *Niewiasto, oto syn Twój*. Zdaniem egzegetów chodzi tu o pewnego rodzaju adopcję, mającą odtąd łączyć Maryję z Janem. Według św. Ambrożego słowa Chrystusa przedstawiają Jego „domowy testament”. Ich treść jest o wiele głębsza i szersza, co widział już Orygenes, mówiąc, że osoby obecne z św. Janem były reprezentantami całej ludzkości (PG 14, 32).

Mówi się dzisiaj przynajmniej o dwóch różnych kierunkach interpretacji tekstu: pierwszy, wyjaśnia scenę jako wyraz troskliwości o los Matki po śmierci Chrystusa, a więc w sensie naturalnym, drugi natomiast dopatruje się tu konkretyzacji myśli teologicznej w sensie ustanowienia Maryji, Matką wszystkich wierzących.⁹

Po tej krótkiej analizie tekstu nasuwa się pytanie, gdzie zamieszkała Maryja po śmierci Chrystusa? Słowa konkludujące tekst: *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* są ogólnym stwierdzeniem. Niektórzy przypuszczają, że św. Jan miał skromne mieszkanie w Getsemani i tam Maryja mieszkała. A inni, że wziął Ją do Efezu.

⁹ Zob. ks. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana*, Poznań—Warszawa 1975, s. 375; o. A. Jankowski, ks. K. Romaniuk, ks. L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, Poznań—Warszawa 1975, s. 498; R. Laurentin, *Maria nella storia della salvezza*, Roma 1972, s. 39—40; K. Winiarski, *Matka Najświętsza w Piśmie św.* w: *Gratia plena — Studia Teologiczne o Bogurodzicy*, Poznań—Warszawa 1965, s. 56—57.

2. Dz 1, 13—14 *Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej... Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego.*

Powyższy tekst przedstawia nam Maryję włączoną aktywnie w życie młodego Kościoła Jerozolimskiego. Uderza jednak po tej wzmiance Dziejów zupełne milczenie Pisma św., które można by wytłumaczyć tym, że wzrok apostołów i wszystkich zaangażowanych w pracę apostołską zwracał się na misję. Nasuwa się dalsze pytanie, skoro św. Jan udał się do Efezu, kto opiekował się prawie osiemdziesięcioletnią Maryją? Wydaje się, że takie możliwości istniały. Pierwszym biskupem Jerozolimy został św. Jakub „brat Pański”, który mógł roztoczyć dalszą opiekę nad Maryją. Poza tym istniały domy modlitw w Jerozolimie, gdzie gromadzili się chrześcijanie i pomagali sobie nawzajem. Mówią nam o tym Dz 12, 12: *(Piotr) po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrano się wielu na modlitwie.* Czy znamy datę śmierci (zaśnięcia) Maryi? Wysuwa się jako prawdopodobne lata: 42, 49, 52. Z powyższych dat wydaje się najbardziej prawdopodobny rok 52, kiedy już chrześcijaństwo przekroczyło granicę Palestyny i wszyscy skierowali wzrok na *krańce ziemi* (Dz 1, 8).

ŚWIADECTWA TRADYCJI

Skoro milczy Pismo św. trzeba sięgnąć do tradycji chrześcijańskiej, która wyraża się poprzez naukę Ojców Kościoła, pisarzy chrześcijańskich, po części również poprzez pisma apokryficzne.

W środowisku szkoły biblijnej włoskiej w Jerozolimie, badaniami apokryfów, a zwłaszcza apokryfu *Transitus Mariae*, zajmował się od dawna O. B. Bagatti. Doszedł on do wniosku, że występują w nim elementy typowe dla teologii judeochrześcijańskiej (doktryna „Chrystusa-Anioła”, „schodów kosmicznych”, „siedmiu niebios” itd.). To skłoniło również do postawienia tezy, że mamy do czynienia z utworami judeochrześcijańskimi, przerabianymi później, a pochodzącymi z przełomu II/III wieku, będącymi wyrazem wiary ludu w Wniebowzięcie Najśw. Maryi Panny.¹⁰

Transitus Mariae był znany w różnych wersjach: łacińskiej (przypisywanej Melitonowi z Sardes), greckiej (przypisywanej również temu autorowi), syryjskiej i etiopskiej. Wersja syryjska (redakcji synajskiej) wydana przez A. Smitha i Lewisa¹¹, przynosi nam wiele danych topograficznych odnośnie grobu Maryi: „Wczesnym rankiem weźcie (ciało) Maryi i idźcie poza Jerozolimę, na drogę, która prowadzi na Górę Oliwną; tam oto są trzy groty — jedna szeroka, potem druga wewnątrz i mały pokoik wewnętrzny z wzniesioną ławą ze skały

¹⁰ Zob. B. Bagatti, *Nuove scoperte...* s. 239—240.

¹¹ *Apocrypha Syriaca*, *Studia Sinaitica*, XI, London 1902, s. 50—51.

w części wschodniej grotty. Idźcie tam i złożcie (ciało) Błogosławionej na tej ławie i pozostańcie tam moment służąc Jej". Tłumacz wersji etiopskiej¹² pisze bardzo krótko: „w części wschodniej (grotty) /jest łóżko, weźcie Ją i połóżcie na nim." Prof. Bagatti daje tu krótki komentarz, mówiąc, że autor ma na myśli arcosolium¹³. W wersji greckiej, wydanej przez A. Wenger'a¹⁴, są zreferowane słowa Chrystusa do Piotra: „Strzeż pilnie ciała Maryi, mego mieszkania. Wýjdź z części lewej miasta, znajdziesz tam grób nowy. Tam złoż Jej ciało..."

W różnych redakcjach greckich przeznaczonych na użytek liturgiczny, a szczególnie w okresie bizantyńskim, określa się dokładniej miejsce. I tak w wersji przypisywanej Janowi Teologowi¹⁵ czytamy: „Apostołowie przenieśli mary i złożyli Jej święte ciało w Getsemani w grobie nowym”.

Również w późniejszej tradycji VII i VIII-ego wieku spotykamy teksty wskazujące wyraźnie na Getsemani, jako miejsce grobu Maryi. Wyrazem tego jest homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny św. Grzegorza z Konstantynopola († 733)¹⁶. Autor homilii wkładając słowa Chrystusa w usta anioła posłanego do Maryi przed Jej śmiercią, mówi: „Spocznij, pozornie tylko w grobie w Getsemani — nie na długo Cię w nim pozostawię. Złożona zostaniesz w grobie, nie bym znów poczęty został przez Ciebie, przez co już raz w Tobie zamieszkałem, lecz bym Cię wziął do siebie na mieszkanie. Złóż swe ciało w Getsemani, gdzie ja przed męką klęczałem na modlitwie. Jak ja stamtąd wyszedłem na ożywczą i dobrowolną śmierć krzyżową, tak i Ty po złożeniu ciała przeniesiesz się do życia". W innym miejscu tejże homilii czytamy: „W tobie, Getsemani, wszyscy i my, uczniowie Zbawcy, i ci, co przybyli na te obrzędy Maryi zawsze Dziewicy, widzieliśmy ją położoną w grobie i wniebowziętą”.

Z analizy powyższych tekstów Pisma św. i Tradycji, nasuwają się następujące wnioski:

1. Grób Matki Bożej znajduje się w Jerozolimie-Getsemani, w strefie grobów, -gdzie zwykle grzebano zmarłych w pierwszych wiekach po Chr.
2. Odkryty grób odpowiada dobrze danym topograficznym, przekazanym przez cytowane fragmenty *Transitus Mariae* i dokumenty późniejszej tradycji.
3. Grób był czczony i strzeżony przez judeochrześcijan mniej więcej do końca IV-ego wieku. Stąd to milczenie pisarzy z grupy helleno-

¹² *Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium, Scriptorum Aethiopicum*, series prima VII, 35.

¹³ Zob. art. cyt. *Nuove scoperte...* s. 239.

¹⁴ *L'Assomption de la T. S. Vierge dans la tradition byzantine du VI^e au X^e siècle*, Paris 1955, 209—241.

¹⁵ G. Bonaccorsi, *Vangeli Apocrifi*, I, Firenze 1948, s. 285.

¹⁶ PG 98, 359—372. Cytuję za tł. polskim ks. W. Kani, zamieszczonym w Tyg. Pow. 33 (1977).

chrześcijan. Potem zostaje oddzielony od innych grobów, na wzór grobu Chrystusa i zamknięty kościołem zbudowanym w kształcie krzyża.

4. W ciągu wieków zbudowano nad grobem, na miejscu zniszczonych kościołów, inne i to w różnym stylu, zależnie od epoki.

Częstochowa

KS. STANISŁAW WŁODARCZYK

Ks. Wacław Świerzawski

JAN PAWEŁ II O LITURGII

„Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak opatrnościowej działalności Bożej dla naszych czasów, jakby za przejście Ducha Świętego w Jego Kościele. Nadaje ono charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności religijnej”.
Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii*, § 43.

Wszystko jedno, czy zbieżność była bezwiedna czy zamierzona. W tym samym czasie, kiedy w dzień Zesłania Ducha Świętego 1979 roku Ojciec święty Jan Paweł II na Placu Zwycięstwa w Warszawie mówił: „Człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć, ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie” — papieska Kongregacja Nauczania Katolickiego promulgowała dokument o liturgii: *Instrukcję o formacji liturgicznej w seminariach duchownych*.

Zanim wejdziemy w szczegóły tego dokumentu, postarajmy się spojrzeć nań jednym, ogarniającym całość rzutem oka. Kiedy w nieubłaganej zmienności świata ludzie XX wieku pytają o centrum, Autor encykliki *Redemptor hominis* mówi i w tym wypadku: Chrystus. Co więcej — najwyraźniej wskazuje, żeby nie było żadnych nieporozumień, gdzie człowiek XX wieku może Chrystusa znaleźć. Jak uczniom idącym do Emaus, Chrystus objawia się w liturgii Kościoła. Tu trzeba Go szukać, tu się Go spotyka. Tu jest centrum — misterium miłości Boga dla człowieka, wzbudzające odpowiedź miłości człowieka ku Bogu. Ono kształtuje prawdziwy profil duchowy uczniów Chrystusa i cementuje społeczność Kościoła, zanim scementuje ją autorytet. Nie dziwi więc nikogo, że papież wziął na swój warsztat ten najwznioślejszy odcinek działalności Kościoła.